

Oređownik Kościelny

Urzędowy organ Diecezji Chełmińskiej

Nr. 6—8

Pelplin, dnia 30 lipca

1927

Treść:

50. Odezwa do Duchowieństwa diecezji chełmińskiej. 51. Encyklika Jego Świętobliwości Piusa XI do Biskupów całego świata o prześladowaniu katolików w Meksyku. 52. Oređzie Ojca św. o św. Cyrylu i Metodym. 53. Instructio ad Archiepiscopos itd. 54. Uroczysty akt poświęcenia rodzaju ludzkiego. 55. W sprawie t. z. Y. M. C. A. 56. Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 9 grudnia 1926 o nauce szkolnej religii katolickiej. 57. Okólnik Ministra W. R. i O. P. do kuratorów. 58. Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. w sprawie wykonania itd. 59. Wykaz zakładów itd. 60. Regulamin dla diecezji itd. 61. Sprawozdanie z pierwszej wizytacji nauki religii w szkołach średnich. 62. Sprawozdanie z pierwszej wizytacji nauki religii rzymsko-katolickiej w szkołach powszechnych. 63. Dotyczy opłat stempłowych. 64. Dotyczy ustawy prasowej. 65. Dot. chowania zwłok itd. 66. Opłata za materiał do Olejów św. 67. Dot. uroczystości w Kartuzach. 68. Sodalitas Ignatiana. 69. Kurs duszpasterski w Poznaniu. 70. O zbiorowe wydanie kazań. 71. Dotyczy mapy kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce. 72. Dotyczy Towarzystwa św. Józefa w Bressanone. 73. Dotyczy rekolekcji w Dziedzicach. 74. Dotyczy modlitw o pogodę. 75. Dotyczy kursu sztuki kościelnej. 76. Dotyczy kwestjonariuszy w sprawie inwentaryzacji zabytków i nowego szematyzmu. 77. Dotyczy Elenchu na r. 1928. 78. Dotyczy kolekty na rzecz katolickiego uniwersytetu w Lublinie. 79. Dotyczy ceny za altare portatile. 80. Dotyczy wakacji Generalnego Wikariatu. 81. Nominacje i zmiany wśród duchowieństwa.

50

Odezwa do Duchowieństwa diecezji chełmińskiej

Po uroczystym ingresie do prastarej katedry Naszej, odbytym w otoczeniu najwyższych Dostojników kościelnych oraz przedstawicieli władz świeckich Rzeczypospolitej naszej Polskiej, pośród zastępów duchowieństwa i ludu zgromadzonego z wszystkich stron diecezji, pragnę za wspaniałą tę uroczystość podziękować Wam, Przezacni Kapłani, którzy, stojąc wiernie przy boku swego Arcypasterza, rozżarzacie w sercach ludu przywiązanie do wiary i Kościoła św. Składam Wam więc dzięki za to gorące i niepłonnej oddaję się nadziei, że ów węzeł podczas ingresu pomiędzy Mną a Wami zadzierżgnięty, zacieśni się coraz więcej i złączy na zawsze serca nasze.

Pragnę otoczyć Was opieką jak najczulszą. Podczas wizytacji pasterskich zapoznać się naocznie z trudnemi nieraz warunkami, wśród których spełniacie szczytne Swoje posłanni-

ctwo. Przekonuję się o tem, jak szczupłe są niektóre plebanje, jak niedostateczne uposażenia, jak niełatwe pasterzowanie. Współczuję z Wami gorąco i pragnę wedle sił przychodzić Wam z pomocą. Z pociechą za to wielką, z głęboką radością stwierdzam, że niekorzystne warunki nie pozbawiają Was zapału dla sprawy Bożej i nieśmiertelnych dusz ludzkich. Dostrzegam wszędzie usilną, wyteżoną pracę nad powierzonymi Wam duszami. Rośnie wśród dzieci znajomość Boga i umiłowanie Go coraz serdeczniejsze. Zrzesza się młodzież męska i żeńska pod sztandarami, na których widnieją hasła najszczytniejsze. Skupiają się dorośli w stowarzyszeniach rozlicznych.

Zasługa to Wasza, Drodzy Współpracownicy! Ale na tem nie możecie poprzestać, nie możecie się tem zadowolić, że zszeregujecie wiernych w towarzystwach. Są to jedynie ramy, w których ma się ukazać obraz, narysowany w ewangeljach ręką Zbawiciela, obraz rodziny prawdziwie chrześcijańskiej obraz młodzieży głęboko przepoionej duchem Chrystusowym, o-

braz dzieci, karmionych jak najczęściej Ciałem i Krwią Jezusową. Dążcie usilnie do urzeczywistnienia tych zamiarów Syna Bożego, dążcie do pogłębienia Królestwa Jego w sercach powierzonych Wam owieczek, a wtedy spełnicie wiernie swoje zadanie i przyczynicie się do uszczęśliwienia naszego społeczeństwa.

Całem sercem błogosławię Wam w uciążliwej pracy Waszej w imię † Ojca i † Syna i † Ducha Świętego. Amen.

† Stanisław, Wojciech
Biskup Chełmiński.

51

Encyklika Jego Świątobliwości Piusa XI

do Biskupów całego świata o prześladowaniu katolików w Meksyku.

W styczniu zeszłego roku na konsystorzu Św. Kollegium wypowiedzieliśmy opinię, że ulgi w prześladowaniu katolików meksykańskich oczekiwać można jedynie z łaski Miłosierdzia Bożego. A wy godnie odpowiedzieliście na życzenie Nasze, kilkakrotnie wypowiedzane przez Nas jak najusilniej, abyście zachęcali wiernych, powierzonych waszej pieczy, do gorących modłów, zanoszonych do Boskiego Założyciela Kościoła, by zesłał lekarstwo na tak wielką i głęboką boleść. Bowiem przeciw naszym najdroższym dzieciom meksykańskim wystąpili synowie, którzy opuścili szeregi Chrystusowe i w swej niechęci do powszechnego Ojca je prześladują. Jeśli w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i w czasach późniejszych postępowano z chrześcijanami w sposób okrutniejszy niż z kim innym, nigdy i nigdzie przecież tak niewielka liczba ludzi, godzących w prawa Boże i Kościoła, niebaczących na niesławę, pozbawionych współczucia do swych współobywateli, nie naruszała samowolnie swobody większości w sposób tak niegodziwy, że aż domagający się zmiany ustaw dla pokrycia bezprawia. Dlatego też Wam i wiernym Waszym wyrażamy Naszą wdzięczność za modlitwy Wasze. Lecz modlitw tych, które z taką gorliwością poczę-

liście zasyłać, nie wolno jest zmniejszać, przeciwnie, należy je powiększyć. Nie jest bowiem w mocy ludzkiej wpłynąć na serca i myśli ludzkie i wywołać ich zmianę ku korzyści ogółu, spoczywa to wyłącznie w rękach Bożych i tylko Bóg sam może zakończyć podobne prześladowanie. Nie myślcie, Czcigodni Bracia, żeście się napróżno modlili, skoro meksykański rząd nie ustaje w swej niesłychanej nienawiści przeciw religii i z coraz większym okrucieństwem prowadzi swą nikczemną działalność; oto bowiem księża i wierni dzięki wzmożonej hojności Bożej Miłości dali w swych protestach taki przykład, że z wysokości swego apostołskiego autorytetu stawiamy ich na wzór do naśladowania. W poprzednim miesiącu, przy beatyfikacji Męczenników francuskiej rewolucji, opanowywało myśl Naszą głębokie uznanie do katolików meksykańskich, którzy wytrwale pozostają w swym proteście przeciw przemocy i bezprawiu i nie odłączają się od Kościoła, wierni Stolicy Świętej. Jest doprawdy niespożyłą zasługą Oblubienicy Chrystusowej, że może po wszystkie czasy polegać na swem zacnem i szlachetnem potomstwie, zdecydowanem na walkę, cierpienie i śmierć za świętą swobodę wiary.

Nie potrzeba uciekać się do dalekiej przeszłości, jeśli chcemy zobrazować bolesne prześladowanie Kościoła w Meksyku. Wystarczy przypomnieć liczne rewolucje ostatnich czasów, które mniej lub więcej stanowiły okazję do prześladowania Kościoła. Tak więc w roku 1914 i 1915 ludzie, jeszcze nie wyrosli duchowo z pierwotnego barbarzyństwa, wystąpili przeciw księżom i zakonnikom w sposób wysoce okrutny i niemiłosierny i nie zawahali się przed żadną zniewagą, żadnem okrucieństwem, żadną niuczciwością. Ale jest to jedno z lepiej znanych zjawisk, o którym szeroko mówiła codzienna prasa, nie chcemy się przeto szeroko rozwodzić, zaznaczamy przecież, co się tyczy apostołskich Delegatów, to wbrew wszelkiemu prawu, sprawiedliwości i ludzkości jeden z nich był z Meksyku wprost wydalony, drugiemu odmówiono prawa powrotu do państwa, gdy dla poratowania zdrowia pojechał zagranicę, postępowanie w stosunku do trze-

kiego było na tyle nieprzychylnie, że musiał Meksyk opuścić. W ten sposób pośrednictwo i rozjemstwo, nie potrzebujemy dodawać, że nikt nie był lepszym pośrednikiem od wspomnianych na wstępie dostojników, tem nie mniej jest przedmiotem troski arcybiskupów, ich publicznego urzędu i co za tem idzie, głównie Naszego autorytetu, przez nich reprezentowanego. Te sprawy są bolesne i ważne. Skoro już o nich mówimy, to musimy stwierdzić, że dokonywane bezprawie przynosi wielką szkodę katolikom tego narodu.

Rozpatrzmy obecnie ustawę, wydaną w roku 1917, a znaną pod nazwą „Politycznej konstytucji zjednoczonych stanów meksykańskich”. Przez akt rozłączenia Kościoła od państwa, Kościół został, niby obywatel odarty z czci i honoru, pozbawiony wszelkich praw i nawet prawa nabycia w przyszłości jakichkolwiek praw. Urzędnicy państwowi otrzymali możliwość mieszaną się do spraw kultu i wewnętrznego życia Kościoła. Księża zostali postawieni na równym poziomie z rzemieślnikami i robotnikami, ale z tem zastrzeżeniem, iż każdy musi być urodzonym meksykańczykiem. Ogólna liczba księży w danym stanie jest stale regulowana przez odnośne przepisy, wynika to stąd, że księża są pozbawieni wszystkich praw, niby złoczyńcy lub niepoczytalni. Nakazano przytem, że księża są obowiązani zdawać przed komisją, w której zasiada 10 obywateli, sprawę ze swego postępowania, zwłaszcza co się dotyczy ślubów zakonnych, kongregacje bowiem są zakazane. Zakazane są nabożeństwa publiczne poza gmachem kościelnym i bez zawiadomienia władzy. Świątynie zostały uznane jako majątek państwowy. Biskupstwa, kanonikaty, seminarja, klasztory, szpitale i wszelkie inne instytucje dobroczynne zostały Kościołowi odebrane. Niema on poprostu nic, coby było w jego posiadaniu, gdy istniał jakiś znak; przeszły na własność publiczną, i każdy może zameldować, jeśliby wiedział, że Kościół posiada cokolwiek za pośrednictwem trzeciej osoby. Księża nie mają prawa spadkobrania, z wyjątkiem najbliższego pokrewieństwa. Kościół niema żadnych praw w zakresie wiązania ślubów małżeńskich. Ślub nabiera waloru

prawnego po zawarciu przed urzędem państwowym. Nauczanie jest wolne, ale z tem zastrzeżeniem: księża i zakonnicy nie mają prawa otwierać lub zarządzać szkołami powszechnymi. Z nauczania wyłączoną jest religia. Studja, odbyte na uczelniach, pozostających pod dozorem Kościoła, nie mają waloru publicznego, a szkoły te nie mają prawa wystawiać żadnych świadectw. Czcigodni Bracia, ci, którzy uchwalili i wymyślili podobne prawa, nie wiedzieli, że Kościołowi przysługuje pełne prawo, jako doskonałej społeczności, założonej dla zbawienia ludzi przez Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i Króla, do całkowitej swobody w spełnianiu swego posłannictwa. aczkolwiek nieświadomość taka wydaje się niewiarogodna po dwustu latach chrześcijaństwa wśród narodu katolickiego u ludzi ochrzczonych, którzy jednak usiłują „stracić Dom Pana, dobrze zbudowany i pewnie stojący na cpoce, chyba, że prowadzi ich szal szkodenia Kościołowi wszelkimi sposobami”.

Jakżeby po ogłoszeniu podobnej ustawy mogli milczeć arcybiskupi i biskupi? A więc wypowiedzieli się w kilku listach pasterskich prostych i silnych, które były rozesłane i uchwalone przez episkopaty kilku narodowości, a przede wszystkim przez większą liczbę biskupów starego świata. My sami uchwaliliśmy podobny protest w dniu 2 stycznia r.b., który w liście posłaliśmy biskupom meksykańskim. Biskupi byli pewni, że rząd oceni wobec poczynającego się w kraju wrzenia, wielką szkodę i niebezpieczeństwo, które zagraża całemu narodowi dzięki tym artykułom ustawy, które ograniczają swobodę życia religijnego, że więc w imię praworządności ustawa ta nie wejdzie w wykonanie i tak się ustali znośny modus vivendi. Ale mimo największej cierpliwości księży i społeczeństwa, które usłuchało biskupów, nawołujących do umiarkowania, znikły wszystkie nadzieje na ład i spokój.

W wyniku ustawy, wydanej przez republikę w dniu 2 lipca r. b., Kościół został pozbawiony zupełnie resztek swobody. Wykonywanie czynności kapłańskich jest tak ograniczone i tak surowo karane, jakby było to przestępstwo. I to wielkie bezprawie, Czcigodni

Bracia, głęboko Nas dotknęło. Kto czci jako swą powinność Boga, naszego najdroższego Stworzyciela i Odkupiciela, kto chce być posłusznym świętym przykazaniom św. Matki Kościoła, ten, jak mówimy, zostaje ogłoszony za przestępcę i zbrodniarza. Czyż zasłużył, aby go uwięziono pospołu ze zwykłymi bandytami? Należy na to wyrzec słowa Naszego Pana Jezusa Chrystusa o takich władcach: „To jest godzina wasza i moc ciemności”. Między nowymi ustawami jest prawo stokroć gorsze od wszystkich poprzednich. A prezydent republiki i wszyscy ministrowie domagają się wypełnienia ustawy z taką skrupulatnością, że nie zniosą ani jednego urzędnika i gubernatora w zjednoczonych stanach meksykańskich, który niechciałby prześladowania chrześcijan. Do prześladowań dołączyły się napaści i bezpodstawne oskarżenia. Kościół w oczach ludu ma być pohańbiony bezczelnymi kłamstwami, a prześladowanym nie pozwala się odpierać wszystkich tych oszczerstw w prasie, która jest poprostu zamknięta. Jeśli początkowo mogli katolicy odsłaniać prawdę i w ten sposób bronić nieco Kościoła, obecnie im, kochającym swą ojczyznę, zakazuje się wypowiedzieć choć słowo w obronie wolności prześladowanej religii. Przeto w imię odpowiedzialności Naszego Urzędu Apostolskiego, będziemy wołali My, Czcigodni Bracia, aby cały katolicki świat usłyszał od swego Ojca, jak okrutnie i po tyrańsku poczynają sobie jedni, i jak wielki jest z drugiej strony heroizm i wytrwałość biskupów, księży, zakonników i ludu.

Kapłani i zakonnicy obcej narodowości zostali wygnani; kolegia dla kształcącej się w duchu chrześcijańskim młodzieży obojga płci dlatego zostały pozamykane, ponieważ mają nadaną nazwę o charakterze religijnym lub też posiadały jakiś obraz czy posągi; zgoła w podobny sposób zamknięte zostały dość liczne seminarja, szkoły, ochrony, przytułki i świątynie. We wszystkich prawie Stanach postanowiono, że do sprawowania świętych czynności, ogranicza się liczbę kapłanów, którzy jednak nie mogą pełnić swych obowiązków, jeśli nie zapisali się u władz magistrackich i nie otrzymali od nich zezwolenia. Każdemu pełniącemu

kapłańskie obowiązki, stawiane są następujące warunki, które, gdyby sprawy tak tragicznie nie biegły, godne są śmiechu: a więc, aby kapłani naprzykład nie przekraczali pewnego wieku; aby małżeństwo, które wiąza, miało tylko charakter związku cywilnego; aby chrzcili tylko źródłaną wodą. W jakimś Stanie czyli sfederowanem państewku postanowiono dekretem, że w granicach tego Stanu nie wolno przebywać więcej niż jednemu biskupowi; z tego powodu, takie wiadomości dochodzą, dwaj biskupi jako wygnańcy, z diecezji swych musieli się wydalić. Przymuszeni okolicznościami, liczni biskupi ze stolic swoich ustępują; inni zostają przed sądy stawieni; wielu uwięzionych; pozostali — ku temu rzeczy zmierzają — ulegną temuż losowi. Od wszystkich zaś meksykańczyków, którzy albo ubiegają się o prawo nauczania młodzieży, aby stwierdzili, że podoba im się postępowanie Prezydenta Republiki i że pochwalają wojnę, wydaną katolickiej religii; przymuszeni do tego, aby urzędu nie stracić, razem z żołnierzami i oficerami, biorą dalej udział w pompacyjnych manifestacjach, nakazanych przez tę socjalistyczną Federację państw, którą nazywają prowincjonalnem operarium meksykańskiem: owa zaś pompa, naznaczona na jeden dzień dla wszystkich miast Meksyku i projektowana dla odbycia bezbożnych zgromadzeń ludowych, miała ten cel, żeby Kościół zniewagami obciążająca akcja i działalność prezydenta otrzymała powszechne uznanie i aplauz. Lecz nie udał się ten plan okrutny wrogów! Mężczyźni i kobiety, którzy za sprawę religii i Kościoła, czy to żywem słowem, czy też w piśmie walczyli, zostali pozwani przed sądy, zatrzymani w areszcie; również uwięzieni zostali wszyscy kanonicy, których w zakrytych pojazdach potajemnie przewożono; kapłani niektórzy przez tłum na zbiegu ulic, na placach i w alejach, w obrębie poświęcanych gmachów nawet w sposób okrutny zostali pomordowani. Oby ci, którzy odznaczyli się tyloma czynami tak wielkiej odpowiedzialności i winy, wreszcie przejrżeli i udali się do Boga, prosząc i łkając: mamy to przekonanie, że mordercy Synów Naszych, niesłusznie zabitych, o wspa-

niałomyślne przebaczenie Boga publicznie błagać będą.

A więc tedy wysnuwamy, o Czcigodni Bracia, taki wniosek dla nauki, że biskupi, kapłani i wierni w Meksyku wytrwali wśród przeciwności, wzniesli mur dla domu Izraela i dotrzymali pola w walce (Ezech., XIII, 5).

Zaiste, niemasz tu żadnej wątpliwości co do tego, żeby meksykańscy biskupi wszyskiego w jednomyślności nie czynili, co tylko przyczynia się do wolności i dostojństwa Kościoła. Tak więc już w pierwszym, wydanym do ludu wiernego powszechnym liście, skoro łatwo stwierdzili, że kler łagodnie zawsze, a także roztropnie i cierpliwie z władzami republikańskimi współdziałał i prawa mniej sprawiedliwie z przyzwoleniem lub słabymi protestami tolerował, pouczali jak trzeba być wiernym zasadom, wynikającym z nauki w Boski sposób ustanowionego Kościoła, albowiem w religii katolickiej jest powiedziane, że „posłusznym trzeba być Bogu więcej niż ludziom“ (Act. V, 29), należało więc odrzucić prawa ile razy były nadawane, tak wogóle od treści i nazwy prawa dalekie, jak i duchowi i konstytucji Kościoła wrogie.

Po ogłoszeniu zaś przez prezydenta owego niebezpiecznego prawa, w innych wspólnie wydanych listach pasterskich, to stwierdzili, że przyjęcie takiego prawa równoznaczne jest z wyrzeczeniem się Kościoła i jak gdyby daniem władzom państwa przyzwolenia na wszystko, choć w zamiarach ich leży oszustwo; błędem jest też zaniechanie publicznego sprawowania świętych obrzędów; kult zaś, który bez udziału kapłanów sprawowany być nie może we wszystkich świątyniach diecezji swoich, od ostatniego dnia miesiąca lipca — od którego obowiązuje owo prawo — jest zgoła zakazany. Gdy zaś gubernatorzy rozporządzili, aby świątynie wszędzie zostały oddane pod zarząd laików, których prezesa odbierać ma municipium, i że w drodze umowy w żaden sposób takim ludziom nie mogą być powierzone, którzy albo przez biskupów albo przez kapłanów zostaliby mianowani lub wyznaczeni i z rąk tychże winny być świątynie pod cywilny zarząd natychmiast przeniesione,

wówczas prawie wszyscy biskupi zakazali wiernym, aby nie przyjmowali wyboru swoich kandydatur, dokonanego przez magistraty, ani też nie uczęszczali do tych świątyń, które odebrano z pod zarządu Kościoła.

Jednak nie sądzicie, Czcigodni Bracia, że jeśli dla uspokojenia umysłów i spowodowania zgody niezbędna jest uległość i powolność, że zaraz ją wykazywali i wątpiąc w jakikolwiek dobry wynik, najwyższej oddali się rozpaczy. Wiadomo bowiem, jak w mieście Meksyku biskupi w roli zastępców swoich kolegów, wystosowali uprzejmy, ale oficjalny list do prezydenta Republiki w sprawie biskupa Huejuhensi, którzy w sposób niezgodny przy udziale troskliwym wojska został schwytany i do miasta, pospolicie zwanego Pachuca wprowadzony; nie mniej jest pewne, że na to otrzymali gniewną i niegrzeczną odpowiedź. Gdy zaś ludzie nauki, pracujący dla sprawy pokoju, z własnej inicjatywy wtrącili się z propozycją, aby prezydent zechciał odbyć konferencję z arcybiskupem Moroliensji i biskupem Tabasku, w rezultacie przyszło do długiej rozmowy i wymiany myśli z obu stron w sprawach najpoważniejszych, ale bez żadnego rezultatu. Wkrótce potem naradzali się biskupi, czy mają się domagać od parlamentu odwołania tych ustaw, które sprzeciwiają się prawom Kościoła, czy raczej, jak już to było dotąd, cierpliwie, lecz biernie — jak się mówi — mają protestować: nie jeden już bowiem raz widzieli, jak tego rodzaju ich prośby zostawały bezskuteczne. Wydali jednak list błagalny, mądrze przez katolików, obeznanych z prawem, opracowany i przez nich poważnie przemyślany.

Na list ten, z troski o wolność religijną w Republice przez braci Naszych napisany, posyłały się — o czem za chwilę — głosy potwierdzające licznych obywateli wszystkich klas społecznych. Wynik tego wszystkiego biskupi trafnie przewidzieli. Parlament bowiem przedłożony sobie list, w głosowaniach odrzucił z jednego zwłaszcza względu, ponieważ biskupi, jakoby osobowości prawnej jak się mówi — pozbawieni zostali i do rzymskiego zwierzchnika uciekali się o pomoc a praw narodowych nie uznają. Cóż więc pozostało świętym Dusz-

pasterzom, jeśli — jak to postanowili — zarówno w swoim, jak w imieniu ludu działać w kierunku obalenia niegodziwych praw? Wprawdzie zmniejszyły się okrucieństwa przez władców Republiki, nadużywających swej mocy i przedziwnej cierpliwości obywateli, pełniiane w stosunku do meksykańskiego kleru i wiernych. W istocie, dla jakiegóż to zgodności uczuć ludzie gotowi byli znosić wszelkie krzywdy, byle nie dopuścić do czegoś, co mogłoby przynieść szkodę jakąś wolności katolickiej?

Przedziwną tę Biskupów swoich stałość naśladują kapłani i wyczerpane walką siły w tym przykładzie umacniają. Ich zasług przykład doskonały, z czego płывa na Nas wielka moc pociechy, publicznie światu katolickiemu przedkładamy i pochwałą wyróżniamy „ponieważ są godni“ (Apoc. III, 4). Gdy o wszystkim tem myślimy — chociaż wszystkich sposobów w Meksyku użyto, jak też przedewszystkiem udręki wrogów miały ten cel, aby kler i lud od świętej hierarchji i Stolicy Apostolskiej odwieść — jednak wśród wszystkich kapłanów, których jest około czterech tysięcy, jeden czy drugi wypadek nieszczęśliwego porzucenia świętych obowiązków zdarzył się dotąd, i nie gorszego już, wierzymy, ze strony kleru meksykańskiego nastąpić nie może. Jak, zaiste, oni doskonale między sobą sprawowanie obrzędów rozłożyli, jak rozkazom zwierzchnika swego posłusznie i chętnie podlegają, cóż więcej od tego, bez cięższej szkody zazwyczaj, czynić mogą. Jednak spełniając swe obowiązki żyją, choć w biedzie pozostają, a Kościół niema skąd wziąć na ich wsparcie, więc ubóstwo swe i niedostatek mężnie znosząc prywatnie sprawują swe obowiązki. Troszczą się wielce bowiem o duchowne potrzeby wiernych chrześcijan, rozszerzają i pobudzają we wszystkich wokół siebie ogień pobożności; pozatem własnym przykładem, radą i napomnieniami, zarówno stan umysłów rozwijają, jak dusze ludu swego wzmacniają do cierpliwej wytrwałości. Czyż kto zatem zechce się dziwić, że właśnie przeciw kapłanom przedewszystkiem zwraca się gniew i prześladowanie wrogów? Oni zaś, jeśli kiedyś wypadnie, i więzienie i nawet

śmierć, z jasnym obliczem i pogodnym duchem, nie zawahają się przyjąć.

Jak zaś w ostatnich dniach doniesiono, dokonane zostały zarządzenia, które nawet z niesprawiedliwymi temi prawami, o jakich mowa, są sprzeczne i do niegodziwości prowadzą. Tak więc dokonywane są na kapłanów znienacka napady, jeśli w swym domu czy też gdziekolwiek indziej sprawują ofiarę, Święta Eucharystja zostaje znieważona, sprawujący nabożeństwo dostaje się do więzienia.

Nie dość jest mówić nigdy o tych dzielnych i wiernych meksykańskich, którzy słusznie zrozumieli, że katolicki ów naród w sprawach najświętszych i najpoważniejszych — do jakich należy cześć Boga, wolność Kościoła i troska o wieczne zbawienie dusz, — że więc nie może zależeć od samowoli i zuchwalstwa jednostek, lecz winien się rządzić prawami słusznymi, z prawa naturalnego, Bożego i praw Kościoła wynikającymi.

Polecenie dajemy zupełnie proste wszystkim katolickim organizacjom, które pomagają swemi szeregami klerowi w jego obecnych trudnościach. Albowiem ich członkowie, jak tylko mogą, nie tylko służą radą, ale także stróżują świątyń, dzieci w prawdach katolickich pouczają i czuwają, upominając duszpasterzy, aby wskutek ich zarządzeń nie wyszło co opacznie. To zaś, rzeczemy wszystkim, że chcemy wspomnieć tu o działalności poszczególnych stowarzyszeń, aby wszyscy dowiedzieli się, że Wikariusz Jezusa Chrystusa pochwała ją i wyróżnia. A więc, aby przystąpić do rzeczy — Związek Rycerzy Kolumba, obejmujący całą Republikę, i liczący szczęśliwie w swem gronie ludzi czynu i pracy wytrwałej, którzy dla dobra sprawy polecają przez jawne wyznawanie wiary popierać Kościół, ten to związek przeprowadził dwie zwłaszcza rzeczy, jak najbardziej przydatne w obecnym czasie. Mówimy o Sodalicji ojców rodzin w całym społeczeństwie, których wraz z ich synami wychowuje się po katolicku, już to przypomina się rodzicom chrześcijańskim prawo wolności nauczania, i jeśli chodzi o szkoły publiczne, domagania się wykładu nauki świętej, w sposób pełny przeprowadzonej. Dalej mówimy o Fede-

racji dla odzyskania wolności religijnej, w tym celu powołanej, aby przygotować lepsze światło swobód dla sprawy katolickiej, ciężarem tylu nieszczęść obarczonej.

Tego rodzaju Federacja, rozpowszechniona w całym społeczeństwie, której członkowie zgodnie i pilnie pracują, sprawia, że tworząc wszyscy jakby sztyk bojowy, wrogom go przeciwstawiają. Nie inaczej i Rycerze Kolumba, przepięknie dla Kościoła i swej Ojczyzny zasłużyli się i zasługują się przez swe dwie organizacje, których, w myśl założenia ideowego, troską specjalną jest — jak się mówi — społeczna akcja katolicka. Mamy tu na myśli Związek Katolickiej Młodzieży Meksykańskiej i Unję albo Zrzeszenie Katolickie Kobiet Meksykańskich. Oba bowiem Związki, prócz tego, co jest pożyteczne dla zjednoczenia się czynności, potrzebne dla przywrócenia w państwie wolności religijnej, podejmują i troszczą się o podobną inicjatywę. Pomijając szczegóły, jedno pragnę Wam, Czcigodni Bracia, uprzytomnić, że wszyscy stowarzyszeni i stowarzyszone w tych związkach wolni są tak dalece od strachu, że nie tyle unikają, jak raczej narażają się na niebezpieczeństwa, wtedy bowiem oddają się radości, gdy prześladowania od wrogów doznają. O zjawisko przewspaniałe w swej piękności, światu, aniołom i ludziom ukazane: O rzeczy godna chwały wiekuistej. Albowiem, jak to wyżej podkreśliśmy, wielu z nich, czy z grona Rycerzy Kolumba, czy Federacji, zarówno kierownicy jak matrony i młodzieńcy zostają uwięzieni, twardo traktowani, kary i chłosty znoszą. Co najwspanialsze zaś, Czcigodni Bracia, wielu z pośród tej młodzieży — ledwie łzy napływające powstrzymać możemy — czyniąc znak krzyża świętego i wzywając Chrystusa Króla, śmierć z radością ponosiło, dziewczęta nasze, uprowadzone do więzień, najbezpieczniej zostały skrzywdzone, o czym z obowiązku sumienności ogłaszamy obok innych przerażających faktów.

Kiedy o Czcigodni Bracia, dobrotliwy Bóg tym okropnościom miarę i koniec położy, nikt nie może wywnioskować lub przewidzieć. To jedno wiemy, że wreszcie nadejdzie dla Kościoła meksykańskiego chwila wytnie-

nia po tych utrapieniach, ponieważ, jak uczą przypowieści Boże, „nie masz mądrości, nie masz roztropności, nie masz zamierzenia przeciw Panu“ (Przyyp. XXI, 30) i sprzeciwianiem się doskonałej Myśli Chrystusa „bramy piekielne nie zwyciężą“ (Mat. XVI, 18).

Powołany rzeczywiście do nieśmiertelności Kościół, od Pięćdziesiątnicy, w którym to dniu, światłem i łaskami Ducha św. obdarzony, z wiecznika wyszedłszy, przedewszystkiem do światłości i doskonałości ludzi wiódł; cóż innego tedy czynił wśród wszystkich ludów w ciągu onych XX stuleci poza, w ślady swego Założyciela idąc, „trwaniem w dobroczynności“ (Mat. X, 17, 25). Jakichże tedy dobrodziejstw ród ludzki nie miałby do zawdzięczenia miłości do wszystkich ze strony Kościoła; tak jest tedy, jak to Boski sam Mistrz pięknie zapowiedział. Łódź Piotrowa tedy czasami, przy sprzyjających wiatrach, drogę swą przedziwnie i chwalebnie odbywa, czasami wydaje się przez fale zalaną i pogrążoną: zaprawdę, czyż nie jest przez Boskiego Żeglarza sterowana, który w właściwym czasie uspakaja gniew wiatru i nurtów? Udręki zaś, którymi imię katolika jest prześladowane, Chrystus, który jest wszystko mocen, nakazuje użyć na pożytek Kościoła: „Bowiem — jak mówi św. Hilary — Kościołowi jest właściwe, że wówczas zwycięża, gdy cierpi, wówczas pomnaża się, gdy pada ofiarą posądzeń, wówczas pomnaża się gdy jest spustoszony“ (Św. Hilary. Pict. De Trinitate. I. VII. 4. Patrol. Lat. X. 202).

Jeżeli zaś wszyscy, ilu ich tam, na przestrzemi całej Republiki Meksykańskiej, przeciw braciom i współobywatelom występuje, nie stwierdziwszy żadnej winy, prócz zachowywania praw Bożych, historję swej ojczyzny zechcą umysłem od przesadnych opinii wolnym, uważnie rozpatrzyć, czemużby nie mieli uznać, że cokolwiek w ojczyźnie swojej dostrzegają kulturalnego i humanitarnego, cokolwiek dobrego, cokolwiek pięknego, przez Kościół bez żadnej wątpliwości, dokonane zostało.

Każdy bowiem winien wiedzieć, że ze zwykłą zabiegliwością chrześcijan, kapłani, a zwłaszcza zakonnicy, którzy dziś tak niewdziecznie są traktowani, chociaż spotykali dość wiele

trudności, jak to np., że koloniści dali się zbyt pochłonać chciwości złota, to znów tylko pobudowali się, wszystko to z najwyższym wysiłkiem przezwyciężyli. Tak, że dziś zarówno cześć Boga kwitnie jak dobrodziejstwa religii katolickiej się rozszerzają, jak to dzieła i instytucje miłosierdzia, jak szkoły powszechne i szkoły wyższe, przeznaczone do nauk świeckich i religijnych, i służące sztukom wyzwolonym, wszystko to w wielkiej liczbie powstaje na ziemiach owych.

W końcu, Czcigodni Bracia, zwracamy się z prośbą i błaganiem do Pani Naszej Najśw. Marji z Gwadelupy, niebieskiej Patronki narodu Meksykańskiego, aby ludowi swemu, znękanemu złośliwymi krzywdami i przeciw Sobie także skierowanymi, — pokój i dary zgody zesłała. Jeśliby zaś, z tajemnej woli Bożej, ten najbardziej pożądany dzień długo nie nadchodził, niechaj dusze wiernych meksykańczyków wszystkimi pociechami napełni i wzmocni do walk dla odzyskania swej wolności religijnej.

Tymczasem dla uzyskania łaski Bożej i na świadectwa Naszej Ojcowskiej przychylności, wam, Czcigodni Bracia, a przede wszystkim tym, którzy diecezjami meksykańskimi zarządzają, i całemu klerowi i ludowi waszemu błogosławieństwo apostolskie najmiłościwiej zaszysłamy.

Dan w Rzymie u Św. Piotra, dnia 18 listopada 1926 roku, Pontyfikatu roku piątego.

Pius PP. XI.

52

Orędzie Ojca św. o św. Cyrylu i Metodym

Do czcigodnych Arcybiskupów i Biskupów państwa serbskiego, kroackiego, słowackiego oraz rzeczypospolitej czechosłowackiej o apostołach tych narodów, św. Cyrylu i Metodym.

Czcigodnym Braciom pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo. Za słuszną odpowiedź uważamy, żeście postanowili uczcić pamięć św. Cyryla tesalonicznego, apostoła plemion słowiańskich, z okazji tysiącletniej rocznicy jego urodzin, a nie mniej godnem pochwały zdaje się nam to, żeście z ową uroczystością

postanowili złączyć cześć pamięci Metodego, rodzonego jego brata i współpracownika w nawracaniu, obydwom wspólnie wielki hołd składając, ile że obaj byli, według słów samego Cyryla, „wspólnikami, jedną bruzdę w polu pańskim kopiącymi“.

To też bowiem wspólną była ich praca nad rozszerzaniem wiary w krajach waszych, że się od siebie oddzielić nie dadzą. Dlatego to śp. poprzednik nasz, Leon XIII w encyklice „Grande munus“ z dn. 30 września 1880 roku, wspólnym hymnem chwały obydwóch uczcił, oraz cześć całemu Kościołowi nakazał. Każdy widzi że chociaż dwaj ci święci są ozdobą i chwałą całego Kościoła, najbardziej jednak czczeni i naśladowani być winni wśród narodów słowiańskich, które wielkim trudem „zrodzili dla Chrystusa“. Należy więc postarać się, Czcigodni Bracia, aby szczególnie w tym pamiętnym roku święte ich obydwóch życie w czyny owocne, stało jasno przed oczami wiernych, wyrażone i przez pisma i przez żywe słowo. Waszem więc niech będzie to dziełem, by młodzież wszystkich szkół, i duchownych i świeckich, średnich i wyższych wzięła za przykład sobie tych świętych nieba mieszkańców, którzy chociaż z zacnego pochodzili rodu tessalonicznego i bogate retoryczno-filozoficzne otrzymali w Carogrodzie wykształcenie, nie szukali w czynie chwały, nie chęć się wywyższyć swą, nie dali się pociągnąć wspaniałością i wygodzie życia w cesarskich pałacach, ale nauczywszy się służyć Bogu w samotności i oddawszy się całkowicie na usługi Kościoła, chętnie wspólnie wyruszali na trudne i niebezpieczne święte wyprawy misyjne do Sarracenów, Chazarów, Żydów, Słowian, mając na względzie jedynie chwałę Bożą. Historia świadkiem jest owych wspaniałych cnót, któremi jaśnili ci apostołscy mężowie, co umieli bogatą wiedzę łączyć ze szlachetnością i pokorą ducha, a trud świętego pasterzowania z długimi modlitwami, usilną troską o cnotę czystości z dobrowolnem umartwieniem ciała. A gdy trzeba, żeby słowiańskie narody wzięły Cyryla i Metodego za nauczycieli w ciągłym rozwoju wiary chrześcijańskiej, słusznie także trzeba, abyście wszyscy korzystali z

przykładu tych świętych, z tych niegdyś siewców katolickiej wiary, nietylko jako z niebieskich patronów, lecz też i jako z wodzów zespolenia ogółu w jedną jedność zasad religijnej naszej. Boć przecie w obu ich duszach głęboko utkwiała ta prośba Chrystusa, wypowiedziana w godzinę wieczery, aby Jego uczniowie „wszyscy byli jedni“, w tej też myśli, zgodnie ze zdaniem wschodnich Ojców Kościoła o powszechnej jedności Kościoła, nie śmieli oni poświęcić się pracy pasterskiej na ziemiach słowiańskich aż uzyskali na to polecenie od Piotrowych następców, z Bożej woli pasterzy powszechnej owczarni Chrystusowej. W tej też myśli przedsięwzięta została ich podróż do Rzymu. Rzym władzą swoją upoważnia ich do umocnienia na ziemiach Królestwa Chrystusowego; poprzednicy nasi stale ich opieką swą otaczali; jeden z nich, na krótki czas przed swoim zgonem, opromienionym wielkim żalem obywateli, złożył w Rzymie śluby zakonne; drugi w Rzymie godność biskupią otrzymał i na biskupa konsekrowany został; obrządek liturgiczny, wprowadzony przez nich, na ziemiach nowonawróconych, został przez ówczesnego Papieża zatwierdzony; całym też szeregiem innych papieskich dekretów pobudzono ich dusze do podjęcia apostołowania, a czyż to wszystko nie świadczy najwymowniej, że dla tych świętych braci nie było stałszego, silniejszego i głębszego pragnienia niż trwać w najściślejszej łączności z Rzymskim Kościołem. Trudno się przeto dziwić, że Cyryl i Metody, którychby nazwać można synami Wschodu, bizantyńczykami co do Ojczyzny, grekami z pochodzenia, z posłannictwa rzymianami, a z apostołskiej owocnej działalności słowianami, stali się wszystkim dla wszystkich, by wszystkim dla jedności Katolickiego Kościoła pozyskać. Więc też, Wielebni Bracia, musi się stać to, coby dla Nas najmilszem było, a co leży w zamiarach Waszych, że dwa te światła Wschodu jakby na świeczniku pewnym w tym roku postawicie, iż, jak niegdyś w swoich ziemskich trudach, tak dzisiaj w blaskach niebiańskich chwalebni, rozbrzysną narodom Waszym dziwnym przykładem swych cnót i do uczuć chrześcijańskich i chrześcijańskiego ży-

cia zapalą ich i pobudzą. Innemi słowy niech się u tych błogosławionych braci nauczy cały kler oraz męskie i żeńskie zakony niewinności i czystości życia i poświęcenia siebie całkowicie dla dusz zbawienia; rodziny chrześcijańskiej wierności małżeńskiej i wychowania należnego dzieci; a wszyscy chrześcijanie — bez żadnych wyjątków, czy wieś, czy miasto, czy stojący na czele społeczeństwa całego, czy uczeni i innych uczący, czy piastujący publiczne godności, służby prawdy, sprawiedliwości oraz miłości, by ich ojczyzna mogła opływać w dostatki dzięki zjednoczeniu w pokoju Chrystusowym wszystkich obywateli całego narodu pomiędzy sobą. „Wiemy dobrze, — że użyjemy tu słów Leona XIII, — ile wielkich przeciwności napotyka się, zwłaszcza, że wielu pragnie podtrzymywać a nawet rozszerzać błędy tych, co rzucili wiarę, od Śś. Cyryla i Metodego przyjętą. Trzeba dzielnie podejmować się pracy dla dusz zbawienia i dla zachowania jedności katolickiej wiary żadnych się trudów nie lękać“. Więcej jeszcze, należy, jak tenże sam Papież wspominał przed chwilą, „pobudzać tych, co jedność z katolickim kościołem zerwali, a przecież czczą i wielbią dwóch tych świętych mężów, by, rozważając, jaką jest nedorzecznością zerwanie łączności z ową Stolicą Apostolską, którą za matkę swoją i mistrzynię uważali ci przez nich za nauczycieli wiary poczytywani, zapragnęli ze Stolicą tą zgody i jedności“. Pragniemy przeto na tem miejscu nietylko wspomnieć o tych zasługach i oddać należne pochwały podjętym wespół Was w zakresie zjednoczenia kościołów usiłowaniom. Myślimy tu o owych pismach i komentarzach, które dotychczas wydane zostały przez wykształconych mężów Waszego Narodu, jak również o wydawnictwach, które pod Naszym i waszym, Czcigodni Bracia, przywództwem i opieką, ogłasza Stowarzyszenie „Apostolstwo św. Cyryla i Metodego“. Specjalnie zaś podkreślamy, nieraz przez Nas chwalone, periodyczne zjazdy w Welehradzie, miejscu zgonu św. Metodego, oraz Instytut Św. Cyryla i Metodego, tamże ufundowany dla wychowania wespół młodzieży przyszłych godnych i owocnych apostołów słowiańskich

narodów, który już od ś. p. poprzednika naszego Benedykta XV uzyskał tytuł i prawa Instytutu Papieskiego. Pozostaje jedynie, przez specjalne uroczystości, które zamierzacie, a w których pragnęlibyśmy widzieć również udział katolików innych narodowości, ubłagać za pośrednictwem tych dwóch Świętych Braci obficie łaski Boże dla nieszczęśliwego chrześcijańskiego Wschodu. Obyż wszyscy słowianie bogobojnie zechcieli rozważyć i kornie to wykonać, o co umierając błagał Boga św. Cyryl mówiąc: „Panie Boże, któryś stworzył wszystkie zastępy anielskie i siły niewidzialne, któryś rozciągnął niebo, a ziemię umocnił..., rozmnoż kościół swój i wszystkich zespół w jedności myśli, a wybranych Twych uczyni zgodnymi w prawdziwej wierze i należnem jej wyznawaniu, wlej w serca ich posłuszeństwo dla siebie..., aby gotowi stali się do dobrych czynów i do pełnienia Twojej woli“. By zaś te prośby Bóg najłaskawszy dla dobra i wzrostu Waszego Narodu całkowicie wysłuchał i wypełnić raczył, niechaj sprawi to apostołskie błogosławieństwo, którego na zadatek łask niebiańskich i na dowód ojcowskiej miłości naszej, Wam, Czcigodni Bracia, i całemu klerowi i każdemu poszczególnie narodowi waszemu miłości w Panu udzielamy.

• Dan w Rzymie u Św. Piotra 13. 2. 1927 r.

PIUS P. P. XI.

53

INSTRUCTIO.

Ad Archiepiscopos, Episcopos ceterosque locorum Ordinarios: De Sensuali et de Sensuali-mysticolitterarum genere.

Inter mala huius aetatis funestissima, quae doctrinam christianam de moribus penitus subvertunt atque animabus, Jesu Christi emptis pretioso Sanguine, admodum nocent, imprimis numeranda sunt ea litterarum genera quae sensualitati et libidini aut etiam lascivo cuidam mysticismo indulgent, Huiusmodi sunt praecipue fabulae romanenses, narratiunculae commenticiae, dramata, comoediae, quarum quidem scriptionum incredibiliter fecunda sunt haec

tempora quotidieque maior ubique copia diffunditur.

Quae ingeniorum commenta quibus tam multi, maximeque iuvenes, tantopere capiuntur, si pudoris et honestatis finibus, non sane angustis, continerentur, non solum sine fraude delectare, sed etiam ad legentium mores conformandos prodesse possent.

Nunc vero satis dolere non licet, ut dictum est, ex hac affluentia librorum in quibus magna cum fascinatione nugacitatis par inest turpitudinis, gravissimam animarum iacturam existere. Etenim quam plures huius generis scriptores fulgentissimis imaginibus impudica facta depingunt; obscoenissima quaeque, modo tecte, modo aperte et procaciter, omni castimoniae lege neglecta, enarrant; subtili quadam analysi vitia carnalia vel pessima describunt eaque cunctis orationibus luminibus et lenociniis exornant, adeo ut nihil iam in morbus inviolatum relinquatur. Id omne quam perniciosum sit, praesertim adolescentibus, quibus fervor aetatis difficiliorem efficit continentiam, nemo est, qui non videat. Volumina autem illa, tenuia saepe, parvo venalia prostant apud bibliopolas, per vias et plateas civitatum, in stationibus, quae dicuntur, viaeferreae, eademque in manus omnium mirae rapiditate veniunt et familias christinas in magna et luctuosa frequenter discrimina adducunt. Nam quis igitur litteris eiusmodi phantasiam fortiter excari, effrenatam libidinem vehementer accendi et cor in coenum turpitudinum trahi?

Ceteris vero fabulis amatoriis multo peiores solent ab iis proferri qui, horribile dictu, pabulum morbosae sensualitatis rebus sacris cohonestare non verentur, amoribus impudicis quamdam pietatem in Deum et religiosum mysticismum, falsissimum quidem, intexendo: quasi Fides cum rectae vivendi normae negligentia, imo impudentissima infitiatione, componatur et virtus religionis cum morum depravatione consocietur. Contra, sanctum est vitam aeternam neminem consequi posse, qui, licet veritates divinitus revelatas vel firmissime credat, praecepta tamen a Deo data non custodit, cum christiani hominis ne ipsum quidem mereatur nomen quicumque fidem Christi professus,

Christi vestigiis non ingreditur: „Fides sine operibus mortua est“ (Iac. 2,26) monuitque Salvator noster: „Non omnis qui dicit mihi Domine, Domine, intrabit in regnum caelorum, sed qui facit voluntatem Patris mei, qui in caelis est, ipse nitabit in regnum caelorum“. (Matt. 7, 21).

Ne quis vero illa opponat: in pluribus illorum librorum nitorem et ornamenta orationis vere laudanda inesse, psychologiam hodiernis inventis congruentem praeclare doceri, lascivas autem corporis voluptates eo reprobari quod exprimantur, ut sunt, foedissimae, aut quod interdum cum conscientiae angoribus coniunctae ostendantur, vel quod patefiat quam saepe extrema turpissimi gaudii luctus cuiusdam poenitentiae occupet. Nam neque scribendi elegantia nec medicinae aut philosophiae scientia — si modo his litterarum generibus ea continentur — nec mens quaevis ea sit, auctorum impedire unquam possunt quominus lectores, quorum generatim, propter naturae corruptionem, magna est fragilitas magnaue ad luxuriam propensio, paginarum immundarum illecebris sensuum irretiti, et mentibus pervertantur et cordibus depraventur, ac, remissis habentis cupiditatum ad scelera omnis generis delebantur, vitamque ipsam, sordibus oppletam, fastidientes, haud raro se ipsi interimant.

Ceterum quod mundus, qui sua quaerit usque ad contemptum Dei, his libris delectetur, eosdemque divulget, mirandum non est; sed maxime dolendum, a scriptoribus qui christano nomine se iactant, operam studiumque in tam exitiosas litteras conferri. Numquid fieri potest ut principiis ethicae evangelicae adversando, adhaereatur Jesu benedictio, qui omnibus, ut carnem cum vitiis et concupiscentiis suis crucifigant, praecepit? „Si quis vult — inquit — post me venire, abneget semetipsum, et tollat crucem suam, et sequatur me“ (Matt. 16, 24).

Atque eo quidem audaciae et impudentiae scriptores processisse non paucos videmus, ut ea ipsa vitia suis libris in vulgus spargant, quae Apostolus vel nominari a christifidelibus vetuit: „Fornicatio autem, et omnis immunditia... nec nominetur in vobis, sicut decet sanctos“ (Eph. 5, 3). Discant isti tandem aliquando se duobus

dominis servire non posse. Deo et libidini, religioni et impudicitiae. „Qui non est mecum — ait Dominus Jesus — contra me est“ (Matt. 12, 30), ac certe cum Jesu Christo non sunt scriptores sordidis descriptionibus bonos depravantes mores, qui societati civilis ac domesticae sunt verissima fundamenta.

Itaque perspecta litterarum lascivarum coluvie, quae quoquo anno latius omnes fere nationes inundat, Sacra haec Suprema Sancti Officii fidei et moribus tuendis praeposita Congregatio, Apostolica auctoritate ac nomine SSmmi Domini Nostri Pii Divina Prov. Papae XI, omnibus locorum Ordinariis mandat, ut omni qua possunt ope tanto tamque praesenti malo mederi conentur.

Profecto ipsorum est, qui a Spiritu Sancto positi sunt regere Ecclesiam Dei, in omnia, quae in suis dioecesisbus typis imprimantur et erantur, solerter diligenterque invigilare. Neminem autem illud effugit, libros, qui toto orbe hodie vulgantur, longe crebriores esse quam qui a Sede Apostolica examini possint subiici. Propterea Pius X s. r. Motu proprio „Sacrorum Antitistum“ haec edixit: „Quicumque in vestra uniuscuiusque dioecesi prostant libri ad legendum perniciosi, ii ut exsulent fortiter contendite, suemni etiam interdictone usi. Etsi enim Apostolica Sedes ad huiusmodi scripta e medio tollenda omnem operam impendat, adeo tamen iam numero crevere, ut vix notandis omnibus pares sint vires. Ex quo fit, ut serior quandoque paretur medicina, quum per longiores moras malum invaluit“.

Nec vero talium voluminum et opusculorum pleraque, quamquam perniciosissima, speciali Supremae huius Congregationis censura plecti valent. Quare Ordinarii ex canone 1397 § 4 C. I. C. per se aut per Consilia a vigilantia, quae quidem Summus idem Pontifex, litteris encyclicis „Pascendi dominici gregis“ instituit, sedulo naviterque gravissimum istud munus explere studeant: neque opportune denunciare in dioecesanis Comentariis praetermittant eosdem libros uti damnatos et quam maxime noxios.

Praeterea quis ignorat Ecclesiam generali lege iam statuuisse, ut libri pravitate infecti, qui

morum integritatem data opera vel ex professo lederent, veiti haberentur omnes, perinde ac si in Indicem librorum prohibitorum relati essent? Consequitur inde ut peccatum letale ab iis admittatur qui sine prmissione debita librum non dubie salacem legant, etiamsi ab auctoritate ecclesiastica non sit nominatim damnatus. Et quia de hac re maximi quidem inter christifideles, ideo locorum Ordinarii pastoralibus admonitionibus curent, ut imprimis parochi eorumque adiutores animum in id intendant, et fideles opportune edoceant.

Insuper omnibus declarare qui libri nominatim, pro singularum dioecesium necessitatibus, ipso iure prohibiti sint Ordinarii ne omittant. Quod si fideles a volumine quopiam arcere efficacius celeriusque se posse existiment si peculiari decreto illud improbent, hoc suo iure omnino utantur oportet sicut, gravioribus causis postulantibus, id ipsum consuevit S. Sedes, ad praescriptum canonis 1395 § 1 C. I. C.: „Ius et officium libros ex iusta causa prohibendi competit non solum supremae auctoritati ecclesiasticae pro universa Ecclesia, sed pro suis subditis Conciliis quoque particularibus et locorum Ordinariis“.

Denique haec Suprema Sacra Congregatio omnes Archiepiscopos, Episcopos et reliquos locorum Ordinarios iubet, occasione relationis dioecesanae, quidquid contra libros lascivos statuerint et executi sint, Sancto Officio manifestare.

Ex aedibus Sancti Officii, die 3 Mai 1927.

(L. S.)

R. Card. MERRY DE VAL, a. Secretarius

54

Uroczysty akt poświęcenia rodzaju ludzkiego

w święto P. N. J. Chrystusa Króla obdarzono odpustem

Ś. p. papież Pius X zarządził 22 sierpnia 1906, aby w uroczystość Najśłodszego Serca Jezusowego dokonywało się w kościołach parafjalnych oraz innych, w których święto to w szczególniejszy obchodzi się sposób, corocznie odnowienie poświęcenia rodzaju ludzkiego Naj-

śłodszemu Sercu Jezusowemu w ten sposób, że odmówi się formułę poświęcenia oraz litanje do Serca Jezusowego wobec wystawionego Najśw. Sakramentu, a za to uroczyste poświęcenie udzielił łaskawie odpustu 7 lat i 7 kwadragen wiernym, którzy przynajmniej z sercem skruszonym uczestniczą pobożnemu temu obrzędowi i na intencję Ojca św. pomodlą; odpustu zaś zupełnego tym, którzy nadto po spowiedzi przystąpią do Stołu Pańskiego. Ponieważ na mocy encykliki Jego Świątobliwości Piusa XI uroczyste to poświęcenie corocznie ma być ponawiane w święto P. N. J. Chrystusa-Króla, podobało się Jegoż Świątobliwości wśród posłuchania, udzielonego 4 lutego 1927 niżej podpisanemu X. Kardynałowi Penitencjarzowi Wielkiemu, postanowić, że odpusty rzeczzone a przez ś. p. poprzednika Jego Piusa X udzielone, można uzyskać w toż święto tak samo jak w uroczystość Najśłodszego Serca Jezusowego, w którą to uroczystość poświęcenie dokonywać się może do woli wedle reskryptu Św. Kongregacji Obrządków z dnia 28 kwietnia 1926, z tem jednakże zastrzeżeniem, że w obydwóch wypadkach użyje się formuły podanej przez tęż św. Kongregację 17 października 1925. Bez względu na jakiegokolwiek bądź temuż przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie, w pałacu św. Penitencjarji 15 lutego 1927.

Fr. Andrzej Kard. Frühwirth,
Penit. Wielki

I. Pedrozi, Św. Penit. sekretarz

55

W sprawie t. z. Y. M. C. A.

Już przed kilku laty zmuszona była Stolica Święta wystąpić z ostrzeżeniem do biskupów świata przed niebezpieczeństwem, jakie zagraża katolickiej młodzieży ze strony międzynarodowej organizacji protestanckiej t. zw. Y. M. C. A.

Wobec propagandy, jaką ta organizacja rozwinęła pośród kół młodzieży w Polsce, widzieli się zniewoleni biskupi wystąpić w myśl wskazań Ojca Świętego z takim samem ostrzeże-

niem i czterech pośród nich, w których diecezjach dawała się odczuwać propaganda Y. M. C. A., wydało orędzie w obronie najdroższych ideałów naszej młodzieży. Tymczasem władze szkolne zostały wezwane, ażeby nie czyniły trudności młodzieży w uczestniczeniu w pracach Y. M. C. A.

Wiadomo dziś wszystkim, jakie zaniepokojenie wywołało to wezwanie władz szkolnych i jak szkodliwie wpłynęło na sumienia, męcząc je. Wobec tego poczuwamy się do obowiązku, jako stróże powierzonych nam sumień, zabrać w tej sprawie głos i oświadczamy, że wszyscy łączymy się solidarnie z ostrzeżeniem, wyrażonem w listach czterech księży Biskupów i wzywamy całe społeczeństwo katolickie do posłuszeństwa wskazaniom Kościoła.

Dnia 30 czerwca 1927 r. Warszawa.

- † Aleksander Kardynał Kakowski, arcybiskup metrop. Warszawski.
- † August Kardynał Hlond, arcyb. metrop. Gnieźnieński i Poznański.
- † Józef Teodorowicz, arcyb. Lwowski obrz. orm.
- † Adam Sapięha, arcyb. metrop. Krakowski.
- † Romuald Jałbrzykowski, arcyb. metrop. Wileński.
- † Bolesław Twardowski, arcyb. metropolita Lwowski, obrz. łac.
- † Piotr Mańkowski, arcyb.
- † Anatol Nowak, biskup Przemyski obrz. łac.
- † Leon Wałęga, biskup Tarnowski.
- † Antoni Julian Nowowiejski, biskup Płocki.
- † Marjan Ryx, biskup Sandomierski.
- † Augustyn Łosiński, biskup Kielecki.
- † Józefat Kocyłowski, biskup Przemyski obrz. gr. kat.
- † Zygmunt Łoziński, biskup Piński.
- † Stanisław Gall, biskup Wojsk Polskich.
- † Adolf Szelażek, biskup Łucki.
- † Marjan Fulman, biskup Lubelski.
- † Henryk Przeździecki, biskup Podlaski.
- † Stanisław Łukomski, biskup Łomżyński.
- † Wincenty Tymieniecki, biskup Łódzki.
- † Teodor Kubina biskup Częstochowski.
- † Stanisław Okoniewski, biskup Chełmiński.
- † Arkadiusz Lisiecki, biskup Katowicki.

- † Władysław Krynicki, biskup-administr. diecezji Włocławskiej.
- † Karol Fischer, biskup sufragan Przemyski, obrz. łac.
- † Wojciech Owczarek, biskup sufragan Włocławski.
- † Czesław Sokołowski, biskup sufragan Podlaski.
- † Antoni Laubitz, biskup Sufr. Gnieźnieński.
- † Stanisław Rospond, biskup sufr. Krakowski.
- † Karol Radoński, biskup sufragan Poznański.

56

Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P.

z dnia 9 grudnia 1926

o nauce szkolnej religii katolickiej

Na mocy art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. nr. 50, poz. 304) i art. 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 47, poz. 324) o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską, określającego stosunek Państwa do Kościoła Rzymsko-Katolickiego, zarządza się co następuje:

§ 1. Zgodnie z art. 120 Ustawy Konstytucyjnej i z art. XIII Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską z dn. 10 lutego 1925 r. (Dz. U. R. P. z r. 1925 nr. 72, poz. 501) nauka religii katolickiej jest obowiązkiem dla uczniów katolików we wszystkich szkołach (z wyjątkiem szkół wyższych) państwowych, publicznych i samorządowych oraz w szkołach prywatnych, korzystających z zasiłków państwowych lub samorządowych, albo posiadających prawa szkół państwowych lub publicznych.

§ 2. Obowiązek władz szkolnych dostarczenia nauczyciela religii istnieje, gdy liczba dzieci katolickich w szkole wynosi co najmniej dwa-nastę. Gdy ilość dzieci liczby tej nie osiąga, będą dzieci te łączone z dziećmi szkół sąsiednich. Gdyby i to nie było możliwem, inspektor szkolny lub dyrektor szkoły zwróci się do miejscowego duszpasterza, lub za porozumieniem się z Ordynariuszem do osoby świeckiej o podjęcie się nauczania religii bez wynagrodzenia.

§ 3. Ilość godzin i plan nauki religii katolickiej ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z kompetentnymi władzami kościelnymi.

Nauka religii udzielana będzie na podstawie podręczników posiadających oprócz aprobaty Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego aprobatę kościelną i polecenych dla szkół przez właściwego Biskupa Diecezjalnego.

§ 4. O udzielaniu urlopu, stabilizacji, zmianach w stosunku służbowym, rozwiązaniu stosunku służbowego, przeniesieniu w stan spoczynku, wdrożeniu śledztwa dyscyplinarnego, nałożeniu kary dyscyplinarnej lub porządkowej, lub orzeczeniu uwalniającem zawiadamia władza szkolna właściwego Biskupa Diecezjalnego.

§ 5. Biskup Diecezjalny wykonywa przyśługujące mu prawo wizytacji i nadzoru osobiste lub przez wyznaczonych przez siebie odpowiednich kapłanów (wizytatorów religij), których nazwiska będą podane do wiadomości władz szkolnych.

§ 6. Wizytatorowie, inspektorowie szkolni oraz kierownicy szkół o poziomie szkół średnich mają prawo wizytowania nauki religii katolickiej, nie mogą jednak egzaminować uczniów i winni ograniczyć się do uwag pedagogiczno-dyktatycznych.

Duchownego nauczyciela religii katolickiej w szkołach powszechnych może wizytować tylko inspektor szkolny lub wyższe władze szkolne. Natomiast kierownicy szkół powszechnych mogą tylko być obecni na nauce religii prowadzonej przez duchownych, bez prawa czynienia jakichkolwiek uwag.

§ 7. Praktyki religijne młodzieży szkolnej katolickiej należą do całości nauczania i wychowania religijnego. Młodzież szkolna jest obowiązana brać w nich udział. Praktyki religijne, obowiązujące młodzież szkolną są normowane przez władzę duchowną w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i przez władze szkolne wprowadzone w czyn. Obowiązujące praktyki religijne są następujące:

- a) w niedzielę i święta oraz na początku i na końcu roku szkolnego wspólne nabożeństwo z egzortą;
- b) co roku wspólne trzydniowe rekolekcje;
- c) trzy razy do roku (po rekolekcjach, na początku i przy końcu roku szkolnego) wspólna spowiedź i Komunia św. dla młodzieży;
- d) wspólna modlitwa przed lekcjami i po lekcjach, przepisana przez właściwą władzę kościelną, a wprowadzona przez władze szkolne.

Czuwanie według istniejących rozporządzeń nad wykonaniem przez młodzież wspólnych praktyk religijnych jest obowiązkiem księży prefektów, dyrekcji i kierownictw szkół i członków grona nauczycielskiego.

Jednorazowe lub dłuższe zwolnienie uczniów, całych klas lub szkoły od poszczególnych obowiązujących wspólnych praktyk religijnych następuje po porozumieniu się dyrekcji i kierownictw szkół z księżmi prefektami.

§ 8. Księża prefekci są nauczycielami i duszpasterzami młodzieży szkolnej w zakresie życia szkolnego. Jest więc ich szczególnym obowiązkiem czuwać nad życiem religijnym i narówni z innymi nauczycielami nad wychowaniem moralnem młodzieży szkolnej. Księża prefekci ze względu na swe stanowisko duszpasterskie mają obowiązek brać udział we wszystkich konferencjach, omawiających sprawę wychowania młodzieży szkolnej.

§ 9. W budżecie corocznym każdej szkoły o poziomie średnim wyznacza się pewną kwotę na potrzeby religijne. Wysokość kwoty ustala się według przepisów, wydanych w tym względzie dla pokrywania wydatków rzeczowych szkoły.

§ 10. Na naukę śpiewu kościelnego należy poświęcić część czasu przeznaczanego na obowiązkowe nauczanie śpiewu. Nauczyciel śpiewu jest obowiązany porozumieć się z księdzem prefektem co do doboru pieśni religijnych.

§ 11. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(—) K. Bartel

Okólnik

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Kuratorów Okręgów Szkolnych w sprawie nauki religii w publicznych szkołach powszechnych.

Mając na uwadze, że w myśl art. 120 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17-go marca 1921 roku w każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje młodzież poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub w części przez Państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkowa, oraz, że na zasadzie programu nauki, przepisanego dla szkół powszechnych, nauka religii wchodzi w zakres obowiązkowych przedmiotów nauczania, przypominam wynikający z powyższych postanowień dla wszystkich właściwych organów szkolnych, a w szczególności dla inspektorów szkolnych, obowiązek ścisłego przestrzegania, aby nauka religii w szkołach była należycie uwzględniana w stosunku do dzieci szkolnych, należących do wszystkich wyznań religijnych, uznanych w Państwie.

Celem odpowiedniego zabezpieczenia nauki religii młodzieży szkolnej należy stosować się do postanowień następujących:

1. W każdej publicznej szkole powszechnej, w której liczba dzieci szkolnych pewnego wyznania wynosi co najmniej 12, ma być dla tych dzieci zapewniona nauka religii w 2 godzinach tygodniowo, bądź w szkole miejscowej, bądź też przy sprzyjających warunkach w najbliższej szkole sąsiedniej.

2. W miejscowościach, gdzie jest więcej publicznych szkół powszechnych, można celem łatwiejszego zapewnienia nauki religii kierować młodzież należącą do tego samego wyznania do jednej szkoły.

W razie niemożności zastosowania tego sposobu jest rzeczą wskazaną wówczas, gdy liczba dzieci jednego wyznania, uczęszczających do różnych publicznych szkół powszechnych, wynosi w sumie co najmniej 12, urządzić dla tych dzieci naukę ich wyznania w jednej ze szkół w 2 godzinach tygodniowo, w porze oznaczonej na podstawie wzajemnego porozumienia

się kierowników zainteresowanych szkół tak, aby wszystkie dzieci szkolne danego wyznania miały możliwość korzystania z nauki religii.

3. Jeżeli w szkole liczba dzieci, należących do pewnego wyznania jest znaczniejsza, wówczas dla nauki religii należy utworzyć, uwzględniając dzieci szkolne z różnych klas (oddziałów), specjalne grupy, liczące w zasadzie nie więcej, niż po 40 dzieci, i dla każdej grupy przeznaczyć po 2 godziny nauki religii w tygodniu. Zasadę podziału dzieci na grupy i ilość grup ustala w każdym poszczególnym wypadku Kuratorjum na podstawie wniosków inspektora szkolnego.

Katalogi i świadectwa szkolne, dotyczące postępu uczniów w poszczególnych przedmiotach nauki, mają zawierać także ocenę z nauki religii.

Od rodziców (względnie prawnych opiekunów) dzieci szkolnych, które z powodu braku warunków nie otrzymują nauki religii w szkole, kierownicy szkół mają żądać przedstawienia zaświadczenia właściwej zwierzchności duchownej, stwierdzającej, że dziecko otrzymało naukę religii w domu i z jakim skutkiem. Na zasadzie takiego zaświadczenia, które dołącza się do katalogu szkolnego, należy wpisać w katalogu i świadectwie ocenę z nauki religii.

Depiero, gdyby powyższe wezwanie kierownika szkoły do rodziców nie odniosło skutku, można wydać dziecku świadectwo bez oceny z nauki religii, zaznaczając w katalogu i na świadectwie, że nauki religii danego wyznania w szkole nie udzielano.

Warszawa, dnia 5 stycznia 1927 r.

(Nr. 1. 148/27).

Minister, Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(—) K. Bartel.

Rozporządzenie

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie wykonania postanowień ustawy z dnia 1-go lipca 1926 roku z dnia 22 grudnia 1926 roku

o stosunkach służbowych nauczycieli.

Na podstawie art. 14, 17, 18, 20, 22, 37, 49, 58, 90 i 162 ustawy z dnia 1-go lipca 1926 roku

o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. R. P. nr. 92 poz. 530) w odniesieniu do nauczycieli szkół, podległych Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zarządza się co następuje:

Tam, gdzie młodzież szkolna w ciągu roku szkolnego w niedzielę i święta, wyliczone w osobnych rozporządzeniach Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, bierze udział zbiorowo w nabożeństwach, specjalnie dla niej urządzanych, nauczyciele obowiązani są zarówno w czasie zbierania się młodzieży, jak i w czasie nabożeństwa, względnie kazania (egzorty), pełnić opiekę nad młodzieżą i wykonywać nadzór nad jej zachowaniem się. Jeżeli w szkole pełni służbę kilku nauczycieli, dyrektor lub kierownik może zarządzić kolejne dyżury, uwzględniając z jednej strony wyznaczenia na każdy dyżur takiej liczby nauczycieli, któraby czyniła zadość potrzebie roztoczenia istotnej opieki i nadzoru nad młodzieżą.

59

W y k a z

zakładów teologicznych katolickich, dających kwalifikacje do nauczania religii w szkołach publicznych.

P. Minister W. R. i O. P. wydał w dniu 27 grudnia 1926 r. następujący okólnik w sprawie kwalifikacji zawodowych duchownych rzymsko-katolickich:

Wyjaśniając § 1 punkt b. rozporządzenia z dnia 10 grudnia 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 131, poz. 938) w sprawie kwalifikacji zawodowych duchownych rzymsko-katolickich do nauczania religii w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych, oznajmiam, że za diecezjalne seminarja duchowne, których ukończenie stanowi, w myśl art. XIII konkordatu, kwalifikację zawodową do nauczania religii, należy uważać zakłady następujące: 1) seminarjum archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w Poznaniu; 2) seminarjum diecezji chełmińskiej w Pelplinie; 3) seminarjum diecezji włocław-

skiej w Włocławku; 4) seminarjum archidiecezji warszawskiej w Warszawie; 5) seminarjum diecezji płockiej w Płocku; 6) seminarjum diecezji sandomierskiej w Sandomierzu; 7) seminarjum diecezji lubelskiej w Lublinie; 8) seminarjum diecezji podlaskiej w Janowie; 9) seminarjum diecezji łódzkiej w Łodzi; 10) seminarjum archidiecezji wileńskiej w Wilnie; 11) seminarjum diecezji łomżyńskiej w Łomży; 12) seminarjum diecezji pińskiej w Pińsku; 13) seminarjum diecezji przemyskiej w Przemyśle; 14) seminarjum diecezji łuckiej w Łucku; 15) seminarjum diecezji tarnowskiej w Tarnowie; 16) seminarjum diecezji kieleckiej w Kielcach; 17) seminarjum archidiecezji lwowskiej obrzędu grecko-katolickiego we Lwowie; 18) seminarjum diecezji przemyskiej obrzędu grecko-katolickiego w Przemyśle; 19) seminarjum diecezji stanisławowskiej obrzędu grecko-katolickiego w Stanisławowie.

Ordynariusze udzielają misji katolickiej i przeznaczają prefektów do szkół z reguły z grona kleru świeckiego.

Jeżeli na stanowisku prefekta wyznaczony został wyjątkowo członek kleru zakonnego, należy wówczas zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. o wyjaśnienie.

Minister, kierownik Ministerstwa W. R. i O. P.
w z. (—) W. Żłobicki.

60

Regulamin dla diecezjalnych księży wizytatorów nauki religii katolickiej w szkołach.

1. W każdej diecezji władza duchowna wyznacza odpowiednią liczbę kapłanów dla wizytowania nauki religii w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich, w szkołach zawodowych i szkołach powszechnych.

2. Nazwiska diecezjalnych wizytatorów religii w szkołach średnich władza duchowna podaje do wiadomości Ministra W. R. i O. P., w szkołach powszechnych do wiadomości Kuratorów okręgów szkolnych.

3. Księża wizytatorzy winni przynajmniej raz w roku zwizytować powierzone sobie szkoły.

4. Wizytacja odbywa się w następujący sposób: X. wizytator po przybyciu do szkoły zwróci się do dyrektora lub kierownika szkoły i, o ile jest wyznania rzymsko-katolickiego, w jego towarzystwie uda się na lekcje religii. W klasie X. wizytator pozdrowi działwę słowem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ i poprosi prefekta lub nauczyciela religii o normalne prowadzenie lekcji. Przy końcu lekcji X. wizytator, w razie potrzeby, zada kilka pytań dzieciom (nie czyniąc krytycznych uwag nauczycielowi wobec dzieci), a po skończonej lekcji w krótkich i gorących słowach zwróci się do działwy z zachętą do pilnego przykładania się do nauki w ogólności, a w szczególności do nauki religii, pożegna nauczyciela i dzieci i uda się do następnej klasy.

5. X. wizytator po skończonej wizytacji danej szkoły winien odbyć konferencję z X. prefektem lub nauczycielem religii, udzielić im odpowiednich fachowych uwag i zebrać od nich wiadomości, związane z schematem sprawozdania, które powinien napisać w domu i przesyłać do kurji Biskupiej. Kopię X. wizytator zatrzymuje u siebie.

6. Wspólne zebrania diecezjalnych księży wizytatorów, zebrania księży wizytatorów z prefektami danej diecezji odbywają się według wskazówek i rozporządzeń właściwej władzy duchownej, która oznacza termin konferencji, okręgi, w których się X. wizytatorzy zbierać mają, oraz tematy mające być omawiane.

N. B. Nazwiska wizytatorów ogłosi się w następnym numerze Orędownika,

61

Sprawozdanie

z pierwszej wizytacji nauki religii rzymsko-katolickiej w szkołach średnich i w szkołach powszechnych, w których naukę prowadzi ksiądz prefekt.

Miejscowość ... Rok szkolny ... Data wizytacji...
Nazwa ... Nazwisko wizytującego ...

1. Nazwisko wykładającego religię. Od ilu lat wykładający jest prefektem, od ilu lat jest prefektem w danej szkole. Cenzus naukowy wykładającego religię.

2. Czy X. Prefekt wyklada religię we wszystkich klasach? Kto i w których klasach zastępuje prefekta, oraz czy ta osoba posiada misję kanoniczną od właściwej władzy duchownej?
3. Czy nauczanie religii odbywa się według przepisane go programu? Czy program jest całkowicie wyczerpany w poszczególnych klasach? Jakie podręczniki w każdej klasie są przez X. prefekta używane? Czy podręczniki te odpowiadają jego wymaganiom? Czy prefekt używa pomocy naukowej do wykładania religii i jakie (podać dokładnie firmy wydawnicze). Jakiej zalety lub braki mają te pomoce?
4. Jaka ogólnie i z jakim skutkiem stosowana jest metoda przy nauczaniu religii? Jaka była treść lekcji podczas wizytacji i jak poszczególne lekcje wypadły pod względem treści i pod względem metodycznym?
5. O systemie ocen i sposobie ich dawania. Czy oceny są dawane za odpowiedzi krótkie, czy tylko za odpowiedzi wyczerpujące? Jak często są pytani uczniowie?
6. Jakiej są warunki i rezultaty pracy prefekta w szkole pod względem nauki religii?
7. Czy są specjalne nabożeństwa dla młodzieży szkolnej i o której godzinie? Czy na te nabożeństwa dzieci przychodzą z domu, czy też ze szkoły? Czy bywają głoszone egzorty dla dzieci i kto je głosi? Czy są chóry uczniowskie? Czy kolejno służą do Mszy św. wszyscy uczniowie? Jaka jest najczęściej używana przez młodzież książka do nabożeństwa? Czy młodzież akuratnie uczęszcza na nabożeństwa szkolne?
8. Ile razy do roku i kiedy odbywa się Spowiedź i Komunia Św.; w jaki sposób odbywa się przygotowanie dzieci do 1-ej Spowiedzi św. i Komunii św.?
9. Ile dni trwają rekolekcje szkolne? Czy rekolekcje urządza się wspólnie dla wszystkich klas czy też oddzielnie dla wyższych i niższych? Kto prowadzi rekolekcje? Czy i jakie stowarzyszenia religijne zostały założone w szkole.

10. Jakie są warunki i rezultaty prefekta w szkole pod względem wychowania religijnego i moralnego młodzieży?
11. Czy prefekt bierze czynny udział w radach opiekuńczych, rodzicielskich, w wycieczkach, uroczystościach szkolnych? Czy prefekt zachowuje kontakt osobisty z uczniami poza szkołą i ich rodzicami? Czy prefekt bierze czynny udział w stowarzyszeniach uczniów? Jaki jest stosunek prefekta do kierownika szkoły, personelu nauczycielskiego?
12. Jakie najważniejsze potrzeby religijne domagają się zadosyćuczynienia.
13. Inne uwagi i spostrzeżenia wizytatora?
14. Czy wizytator odbył konferencję z X. prefektem i jakie poczynił uwagi prefektowi?

N. B. Po odbytych następnych wizytacjach danej szkoły, o ile w niej pozostaje dawny prefekt, należy do Kurji Biskupiej przesłać krótkie sprawozdanie o zmianach, które zaszły w nauczaniu religii.

62

Sprawozdanie

z pierwszej wizytacji nauki religii rzymskokatolickiej w szkołach powszechnych.

Miejscowość ... Rok szkolny ... Data wizytacji...

Nazwa ... Nazwisko wizytującego ...

1. Nazwisko wykładającego. W których klasach prowadzi naukę religii i czy posiada misję kanoniczną.
2. Czy program jest całkowicie wyczerpany w poszczególnych klasach? Jakie podręczniki w każdej klasie są używane? Czy dzieci mają podręczniki dla nauki religii? Czy szkoła posiada pomoce naukowe do wykładania religii i jakie?
3. Jaka ogólnie i z jakim skutkiem stosowana jest metoda przy nauczaniu religii? Jaka była treść lekcji podczas wizytacji i jak poszczególne lekcje wypadły pod względem treści i pod względem metodycznym?
4. Jakie są warunki i rezultaty pracy nauczyciela w szkole pod względem nauki religii?
5. Czy są specjalne nabożeństwa dla młodzieży szkół powszechnych? Czy na te nabożeństwa dzieci przychodzą z domu, czy też

ze szkoły? Czy zabezpieczony jest odpowiedni nadzór nad młodzieżą? Czy bywają głoszone egzorty dla dzieci i kto je głosi? Jaka jest najczęściej używana przez młodzież książka do nabożeństwa? Czy młodzież akuratnie uczęszcza na nabożeństwo szkolne.

6. Ile razy do roku i kiedy odbywa się Spowiedź i Komunia św. młodzieży szkolnej?
7. W której klasie dzieci przystępują do pierwszej Spowiedzi i Komunii św.; w jaki sposób odbywa się przygotowanie dzieci do pierwszej Spowiedzi i Komunii św.?
8. Ile dni trwają rekolekcje szkolne? Kto prowadzi rekolekcje?
9. Jakie są warunki i rezultaty pracy w szkole pod względem wychowania religijnego i moralnego młodzieży?
10. Jakie najważniejsze potrzeby religijne domagają się zadosyćuczynienia?
11. Inne uwagi i spostrzeżenia wizytatora.
12. Czy ksiądz wizytator odbył konferencję z nauczycielem religii i jakie uwagi poczynił nauczycielowi?

NB. Po odbytych następnych wizytacjach danej szkoły, o ile w niej prowadzi naukę religii dawny nauczyciel, należy do Kurji Biskupiej przesłać krótkie sprawozdanie o zmianach, które zaszły w nauczaniu religii.

63

Dotyczy opłat stemplowych.

Warszawa, dnia 12 maja 1927 r.

Ministerstwo Skarbu
Depart. Podatków i Opłat.
D. P. O. 4525/VII.

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
w miejscu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dnia 22 lutego 1927 r. nr. O. B. 531 udzieliło PP. Wojewodom oraz P. Komisarzowi Rządu na m. st. Warszawę wyjaśnień w sprawie opłat stemplowych od wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego i poleciło podanie tych wyjaśnień do wiadomości wszystkich urzędów stanu cywilnego. Ministerstwo Skarbu uprasza niniejszem o uzupełnienie po-

wołanego okólnika, a mianowicie o oznajmienie urzędów stanu cywilnego, że wyciągi i inne świadectwa z akt cywilnego, wydawane urzędów państwowym i samorządowym, są wolne od opłaty na mocy art 160 (punkt 3) ustawy o opłatach stemplowych. Odpis swego zarządzenia zechce M. S. W. udzielić Ministerstwu Skarbu.

Ponieważ doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że niektóre urzędy stanu cywilnego wymagają opłaty stemplowej od sądów karnych, żądających wyciągów z akt stanu cywilnego celem ustalenia wieku młodocianych przestępców, przeto uprasza się o niezwłoczne wydanie odnośnego okólnika.

Dyrektor departamentu

(—) **Koszeko.**

64

Dotyczy ustawy prasowej.

Zwraca się Wielebnemu Duchowieństwu uwagę na nową ustawę prasową a zwłaszcza na jej art. 12 i 13-ty.

Art. 12 Władza administracyjna pierwszej instancji może, za zezwoleniem władzy przełożonej, zabronić ze względów bezpieczeństwa publicznego lub moralności publicznej rozpowszechniania druków lub pewnego ich rodzaju w bezpośrednim pobliżu świątyń, szkół, lokali wyborczych podczas wyborów, oraz wojskowych instytucyj, zabudowań, miejsc, ćwiczeń i postojów.

Art. 13. Osoby, nie mające lat 17 i obywatelstwa polskiego nie mogą sprzedawać druków poza składami druków w miejscach publicznych i w handlu określonym.

65

Dotyczy chowania zwłok przed zarejestrowaniem zgonu

Na mocy § 60 ustawy o rejestracji stanu osobowego z dnia 6 lutego 1875 r. nie może odbyć się bez zezwolenia miejscowej władzy policyjnej żaden pogrzeb przed skutecznieniem wpisu wypadku śmierci do metrykalnego reje-

stru śmierci. Zdarzają się jednakże w ostatnich czasach coraz częściej wypadki, że Urzędy Parafjalne dokonują obrzędów pogrzebowych bez poprzedniego złożenia przez osobę zainteresowaną wymaganego zezwolenia na pochowanie zwłok, z czego by wynikało, że Urzędy Parafjalne uważają tę formalność za zbyteczną lub też za rzecz drugorzędną. Ten stan rzeczy utrudnia w znacznej mierze tok urzędowania, czego dowodem, że Urzędy Stanu Cywilnego zwracają się wciąż z wnioskami o dodatkowe zezwolenie na rejestrację tych zgonów.

Wobec takiego stanu rzeczy zobowiązujemy niniejszem Urzędy Parafjalne, aby w przyszłości ściślej przestrzegały obowiązujących przepisów tem więcej, że przekroczenie ich podlega karze.

Pelplin, dnia 5 lipca 1927.

† **Stanisław Wojciech,**
Biskup Chełmiński.

66

Opłata za materiał do Olejów św.

Za materiał Olejów św. zechcą Przewielebni Księża Dziekani od kas kościelnych swoich dekanatów na podstawie podanej w elenchu za rok 1927 liczby parafjan po 1/10 grosza od każdej duszy zażądać i do kasy kancelarii Biskupiej (P. K. O. Poznań nr. 205 413) w 4 tygodniach nadesłać.

Pelplin, dnia 1 lipca 1927.

Generalny Wikariat Biskupi
X. Rogala

67

Dotyczy uroczystości w Kartuzach

W Kartuzach odbędzie się w niedzielę 14-go sierpnia r. b. uroczystość odsłonięcia statuy N. Marji P. Królowej Korony Polskiej przez J. E. X. Biskupa Stanisława Wojciecha. Wielebni XX. Proboszczowie i Rządcy parafij zechcą na uroczystość tę zwrócić uwagę swoich parafjan w niedzielę IX po Zielonych Świątkach.

Generalny Wikariat Biskupi
X. Rogala

68

Sodalitas Ignatiana.

Prosimy ponownie i usilnie o rychłe zapłacenie składki na rok bieżący (3,50 zł) oraz wyrównanie składek zaległych (w P. K. O. Poznań 202 549), abyśmy mogli bez trudności pokryć koszty rekolekcji.

Pelplin, dnia 26 czerwca 1927.

Directorium Sod. Ignatianae.

69

Kurs Duszpasterski w Poznaniu.

Na życzenie J. E. X. Kardynała - Prymasa Dr. Augusta Hlonda organizuje Związek Kapłanów „Unitas“ w Poznaniu „Kurs Duszpasterski“ w czasie od 21 do 25 listopada b. r. według poniższego programu.

Za udział w kursie płać członkowie diecezjalnych organizacyj kapłańskich typu „Unitas“ 30,— zł, księża nienależący do diecezjalnych Związków Kapłanów typu Unitas płać 40,— zł. Zgłoszenia należy przesłać najdalej do 30 września b. r. do Sekretariatu Jeneralnego Związku Kapłanów „Unitas“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22 III p. O mieszkanie postara się Sekretariat Jeneralny.

PROGRAM KURSU PASTERSKIEGO W POZNANIU

od dnia 21-go — 25-go listopada 1927 r.

ORGANIZACJA PARAFJI W POLSCE.

I. Wzory.

1. Organizacja parafji w Stanach Zjednoczonych.
2. Organizacja parafji we Francji.
3. Organizacja parafji w Niemczech.
4. Z prac i doświadczeń duszpasterskich w Austrii.

II. Praca duszpasterska.

5. Typ współczesnego duszpasterza,
6. Znajomość parafji i kontakt z parafjami,
7. Statystyka parafjalna,
8. Kościół ośrodkiem życia religijnego parafji.

III. Współpraca.

9. Apostolstwo świeckich,
10. Sprawozdanie zakonne (żeńskie) w życiu parafji.

IV. Pomoce i środki.

11. Domy parafjalne,
12. Biblioteki (czytelnie) parafjalne.

V. Ideał parafji.

13. Organizacja parafji w Polsce.

VI. Organizacja stanowa.

14. Organizacja mężczyzn,
15. Organizacja niewiast,
16. Organizacja chłopców,
17. Organizacja dziewcząt.

VII. Organizacja ekonomiczna.

18. Organizacje ekonomiczne (i społeczne) parafji.

VIII. Nadbudowa organizacyjna.

19. Współpraca duszpasterska kleru.

70

O zbiorowe wydanie kazań

W roku 1926 w każdej parafji polskiej ogłoszono kazania, nauki, rekolekcje ku czci św. Stanisława Kostki jako w 200-tą rocznicę kanonizacji. W przygotowanie tych przemów włączono ogrom pracy, poruszono w nich dużo myśli, wiele zagadnień ujęto w nową szatę, odpowiadającą stosunkom obecnym.

Szkoda byłoby, gdyby ten wysiłek nie miał być należycie wyzyskany. Niech z dorobku zeszłorocznych kaznodziej korzysta całe duchowieństwo polskie w przyszłości, — niech osobne wydawnictwo uwieczni hołd, jaki duchowieństwo polskie z ambony w rocznicę kanonizacji złożyło św. Stanisławowi, — niech z uroczystości tych wyrośnie dzieło, które wzbogaci literaturę duszpasterską, dla dobra młodego pokolenia.

Z tego założenia wychodząc, zamierza Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, za pośredni-

ctwem swego oddziału wydawniczego, którym jest S. A. „Ostoja“ w Poznaniu, — wydać zbiór przemówień ku czci św. Stanisława, wygłoszonych w roku 1926. To też niniejszem zwraca się do P. T. Duchowieństwa polskiego z prośbą o nadsyłanie rękopisów kazań, nauk, rekolekcyj itp. wygłoszonych w roku 1926 ku czci św. Stanisława Kostki.

Rękopisy powinny być pisane czytelnie (najlepiej na maszynie) na jednej stronie kartek papieru, z dyspozycją, — mogą podawać tak opracowania zupełne jakoteż szkice.

Nadesłane prace rozpatrzy komisja, do której należą: X. prałat Kłos, X. prałat Prądzyński, X. proboszcz Grzęda. Rękopisy przyjęte do zbioru będą honorowane, niezakwalifikowane do druku otrzymują autorzy z powrotem. Rękopisy prosimy przysyłać jak najspieszniej pod adresem: S. A. „Ostoja“, Księgarnia i Drukarnia (X. L. Biłko), Poznań, Poczta 15.

71

Dotyczy mapy Kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce

Staraniem i częściowym nakładem ś. p. X. Kard. Dalbora wydała firma Książnica Atlas we Lwowie Mapę Kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce przez prof. Dr. Pawłowskiego. Polecamy ją gorąco. Cena egzemplarza zł. 6. Na żądanie dostarcza owa firma mapę podklejoną na płótnie za zwrotem kosztów podklejenia zł. 4,50.

72

Dotyczy Towarzystwa św. Józefa w Bressanone

Towarzystwo św. Józefa, dawniej w Gorycji, obecnie w Bressanone (Brixen), obchodziło 17 sierpnia ubiegłego roku 50-tą rocznicę swego założenia. Sprawozdanie ogłoszone przy tej sposobności zwraca m. i. słusznie uwagę na dobrodziejstwa wyświadczone w tym długim czasie duchowieństwu różnych narodowości. Korzystało z nich także kilkudziesięciu

księży naszej diecezji. Żyjący z nich zgodni są w tem niezawodnie, że dni ich pobytu w sanatorjach należą do najpiękniejszych chwil ich życia.

Wojna światowa dała się niestety dotkliwie w znaki Towarzystwu. Kapitał zapasowy stopniał, sanatorium w Gorycji uległo zupełnemu zniszczeniu, grunta zakupione przed wojną w Dubrowniku dalmatyńskim celem wybudowania tamże czwartego domu, trzeba było sprzedać. Mimo wszystko od kilku lat podnosi się Towarzystwo na nowo, tak iż w roku 1924 mogło ono dokonać budowy nowego domu w Bad-Gastein, znanem ze swoich cenionych wód termalnych. Ale także dwa inne sanatoria w Meranie i w Ice przy Albanji, dziś należące do Włoch, mają jako klimatyczne uzdrowiska wartość bardzo wielką.

Według nowych ustaw wpłacają członkowie dożywotni jednorazowo 60 zł, członkowie zwyczajni natomiast płacą rocznie 9 zł i po upływie lat dziesięciu stają się członkami dożywotnymi. — Zastępcą na diecezję chełmińską jest X. proboszcz Czaplewski w Byszewie.

73

Dotyczy rekolekcyj w Dziedzicach

W Domu rekolekcyjnym XX. Jezuitów w Dziedzicach (Śląsk) odbędą się rekolekcje dla W. W. Księży w następujących serjach:

Serja II. Początek dnia 11 lipca o godz. 19

Zakończ. dnia 15 lipca o godz. 7 rano.

Serja III. Początek dnia 25 lipca o godz. 19.

Zakończ. dnia 29 lipca o godz. 7 rano.

Serja IV. Początek dnia 16 sierpnia o godz. 19.

Zakończ. dnia 20 sierpnia o godz. 7 rano.

Serja V. Początek dnia 22 sierpnia o godz. 19.

Zakończ. dnia 26 sierpnia o godz. 7 rano.

Serja VI. Początek dnia 12 września o godz. 19.

Zakończ. dnia 16 września o godz. 7 rano.

Serja VII. Początek dnia 26 września o g. 19.

Zakończ. dnia 30 września o godz. 7 rano.

Serja VIII. Początek dnia 10 października o g. 19.

Zakończ. dnia 14 października o godz. 7 rano.

Serja IX. Początek dnia 24 października o godz. 19.

Zakończ. dnia 28 października o g. 7 rano.

Serja X. Początek dnia 14 listopada o godz. 19.

Zakończ. dnia 18 listopada o godz. 7 rano.

O wczesne zgłoszenia uprasza:

Ks. Józef Bok T. J.
rektor domu.

74

Dotyczy modlitw o pogodę

Zarządzamy niniejszem, aby odtąd aż do końca żniw dołączano we Mszach św. orationem pro serenitate jako orationem imperatam, nadto, aby w niedzielę i święta po sumie odprawiano suplikacje wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu.

Pelplin, dnia 29 lipca 1927 r.

(—) † **Stanisław Wojciech,**
Biskup Chełmiński

75

Dotyczy kursu sztuki kościelnej

Przypominamy kurs sztuki kościelnej, który odbędzie się od 20—21 września w Seminarjum duchownem w Pelplinie (zob. nr. 41 Orędownika z rb.). Zgłoszenia należy jak najszybciej nadsyłać do Kurji Biskupiej w Pelplinie.

Generalny Wikariat Biskupi
X. Rogala

76

Dotyczy kwestionariuszy w sprawie inwentaryzacji zabytków i nowego szematyzmu.

Ponieważ prace nad nowym wydaniem zarysu historyczno-statystycznego diecezji chełmińskiej już rozpoczęto, wzywamy niniejszem rządców kościołów, którzy dotąd jeszcze kwestionariuszów w sprawie inwentaryzacji zabytków kościelnych i nowego szematyzmu nie nadesłali, aby uczynili to niezwłocznie pod grozą kar porządkowych.

Generalny Wikariat Biskupi
X. Rogala.

77

Dotyczy Elenchu na r. 1928

Zarządzamy, aby Rządcy parafii do 1 września rb. podali na ręce XX. Dziekanów liczbę dusz swoich parafian, kościoły filjalne, oratoria publiczne, nr. swego telefonu, pocztę i stację kolejową do Elenchu. XX. Dziekani zaś prześlą dane te do 15 września do Kurji Biskupiej w Pelplinie.

Generalny Wikariat Biskupi
X. Rogala

78

Kolekta na Uniwersytet Lubelski

W uroczystość Wniebowzięcia N. Marji P. zarządzamy niniejszem kolektę we wszystkich kościołach naszej diecezji na rzecz katolickiego Uniwersytetu w Lublinie. Kolektę tę przesłać należy zwykłą drogą do Generalnego Wikariatu Biskupiego.

Pelplin, dnia 30 lipca 1927 r.

† **Stanisław Wojciech,**
Biskup Chełmiński.

79

Dotyczy portatyliów

Z powodu podrożenia materiałów wynosi obecnie cena za altare portatile wraz z opakowaniem i kosztami przesyłki 60 złotych płatnych w Kasie Kancelarii Biskupiej (PKO 205 413).

Pelplin, dnia 30 lipca 1927 r.

X. Rogala,
Wikariusz Generalny

80

Dotyczy wakacyj Generalnego Wikariatu

Wakacje Generalnego Wikariatu rozpoczynają się na mocy zarządzenia J. E. X. Biskupa Stanisława Wojciecha w r. b. 15 lipca i trwają do 1 września. W tym czasie załatwia się jedynie sprawy nie cierpiące zwłoki.

Pelplin, dnia 30 lipca 1927 r.

X. Rogala,
Wikariusz Generalny

Nominacje i zmiany wśród duchowieństwa

J. E. X. Biskup Stanisław Wojciech zamianował

4 maja: X. kanonika Dr. Rogalę Wikariuszem Generalnym.

22 czerwca X. prob. Gorczyńskiego z Świerczyniek radcą duchownym ad hon.

Instytucje otrzymali:

27. IV.

X. Proboszcz Połomski na Kartuzy,

X. Proboszcz Szwedowski na Osielsko.

2. V.

X. Kuratus Bernard Bączkowski na Chełmno.

14. VII.

X. Kuratus Anastazy Kręcki na Strzelno,

X. Administrator Krzewiński na Gowidlino,

X. Kuratus Józef Wilemski na Zdroje.

Rezygnowali z beneficjum:

X. Proboszcz Chmielecki z Wabcza:

Ekskardynację otrzymali:

X. Hubert Kralewski, dawniej w Lichnowach,

X. Aleksy Paulus, dawniej w Dąbrówce.

W komendę oddano:

Parfję Przodkowo X. Proboszczowi Władysławowi Karpińskiemu z Osieka,

parfję Dąbrówkę X. proboszczowi Lesslowi z Kamienia.

Administratorami mianowano:

X. Kaszewskiego w Walichnowach,

X. Kłopockiego w Nieżywieciu,

X. Prabuckiego w Lignowach.

Kuratusami mianowano:

X. Czesława Wilemskiego w Lubieniu Wielkim,

X. Wiczarskiego w Zapceni, u

X. Jaranowskiego Bolesława w Mściszewicach,

X. Anastazego Kurowskiego w Kolibkach,

X. Sowińskiego, kapelanem przy domu kar-nym w Grudziądzu.

Na wikariat powołano:

X. Franciszka Dąbrowskiego z Barłóżna do Brodnicy nad Drwęcą,

X. Radtkiego z Brodnicy do Wielu,

X. Ryngwelskiego z Tucholi do Grudziądza (fara),

X. Dominika Rogalę z Torunia św. Jakóba do Tucholi,

X. Kwiatkowskiego z Grudziądza do Torunia (św. Jakóba),

X. Hundsdorffa z Kielna do Sierakowic,

X. Smolińskiego z Sierakowic do Kielna,

X. Górnowicza z Chełmży do Jabłonowa,

X. Dr. Dunajskiego z Unisławia do Starogardu,

X. Boruckiego z Jabłonowa do Starej Kiszewy,

X. Panka z Starej Kiszewy do Lipusza,

X. Picka z Starogardu do Osieka,

X. Duszyńskiego do Subków z miejscem zamieszkania w Gorzędzieju,

X. neopresbytera Brząkałę do Lisewa,

X. neopresbytera Gasińskiego do Wejherowa,

X. neopresbytera Górnego do Brus,

X. neopresbytera Grabańskiego do Barłóżna,

X. neopresbytera Knittera do Zblewa,

X. neopresbytera Ponkę do Mokrego (Toruń),

X. neopresbytera Prissa do Kamienia,

X. neopresbytera Schwanitzu do Kazanicy,

X. neopresbytera Wilczewskiego do Chełmży,

X. Kikula z Nowejcerkwi do Łęga;

X. Dr. Ruchniewicza z Łęga jako wikariusza katedralnego i profesora przy Collegium Marianum do Pelplina.

Umarli:

X. kapłan jubilat Jan Zieliński, emer, profesor Collegium Marianum, w Toruniu;

X. proboszcz Konrad Gburkowski w Walichnowach,

X. emeryt Ignacy Chylewski w Tucholi,

X. proboszcz Antoni Karpiński w Przodkowie,

X. proboszcz jubilat Brunon Schulz w Lignowach.

